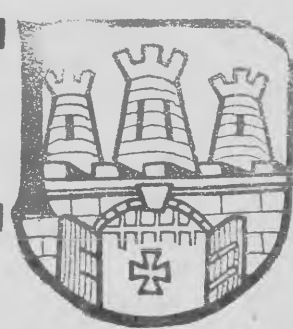




DZIENNIK PŁOCKI



BEZPARTYJNY ORGAN POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Nr. 123

Cena pojedynczego numeru
„Dziennika Płockiego” 20 gr.

Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr. Z odnośnikiem do domu i na prowincji 4 zł.

Adres: PŁOCK PLAC KANONICZNY Nr. 1 TEL. 264.

Rękopisy nadsyłane winny być
pisane po 1-ej stronie i czytelnie

Rok XVIII

Niezmienne zadania

Na pięćsetlecie idei jagiellońskiej

Pięćset lat temu zmarł jeden z największych królów polski, założyciel potężnej dynastji — Władysław Jagiełło, człowiek, który otworzył nową epokę w dziejach Polski.

Dzieje jego panowania, to szereg obrazów, dobrze znanych i żywo przemawiających do serca faktów: chrzest Litwy — Grunwald — Horodło — Wilkomierz...

Ale dzieje jego panowania, to również szereg bogatych indywidualności: odnowicielka krakowskiego uniwersytetu królowa Jadwiga... Zyndram z Maszkowic... biskup Trąba... rektor Włodkowicz, kierownik poselstwa na sobór w Konstancji... a przede wszystkim: Zbigniew Oleśnicki, długoletni sternik nawy państwowej, potężna głowa polityczna i mąż stanu wielkiej miary.

Są historycy, którzy twierdzą, że te właśnie wielkie osobistości, a nie indywidualność króla Władysława, zaciążyły nad czasem, że one to zaważyły na dziejach narodu, popychając je

na nowe tory. Powiedzą oni, że Władysław Jagiełło nie sięgał ponad przeciętność, nie był ani wybitnym talentem wojskowym, ani organizatorem, że prześcigał go jako wodza brat Witold, a jako organizatora kanclerz Oleśnicki, że był to człowiek uparty i zamknięty w sobie, i że świeżo nawrócony poganin, otoczony aureolą sławy i bohaterstwa, zawdzięcza legendę o sobie plejadzie wybitnych osobistości, które żyły i działały za jego panowania.

Lecz któżby dziś, po pięciuset latach, wdawał się w to, czy te zastrzeżenia odpowiadają prawdzie, czy potrzebna jest korektywa i czy miałyby ona jakieś praktyczne znaczenie?

Faktem bowiem jest i po zostanie, że z nazwiskiem tego króla, założyciela dynastji Jagiellonów, łączy się początek nowej epoki w historii Polski. To symbol.

Przed nim Polska była państwem nadodrzańsko-nadwiślań-

skim. Była to Polska — piastowska. Najważniejszymi zagadnieniami tej epoki były: walka o Pomorze i o dostęp do Bałtyku, bój o Śląsk i o zachodnią linję nadodrzańską. Wszelkie poczynania ostatniego z Piastów, Kazimierza Wielkiego, zmierzają do tego — dlatego stwarza „murowaną Polskę”, tworzy armję, umacnia fortece. Walka o Śląsk i Pomorze — to cel główny i zasadniczy.

Ślub Jadwigi z Jagiełłą, unja z Litwą otwiera nowy zasięg działań, stwarza nowe perspektywy. Przed Polską otwierają się na wschód olbrzymie przestrzenie, puste a urodzajne, rozległe puszcze i stepy czarnoziemu. Ruszają rzesze kolonistów na ziemie litewskie i ruskie. Zdobывают te ziemie dla Polski i jej kultury. Punkt ciężkości przesuwa się z wolna z nad Odry i Bałtyku — nad Dźwinę i Dniepr...

Powoduje to oczywiście nowe, a trudne zadania: trzeba ziemie te zasłaniać przed czambułami Tatarów, przed ich opiekunami — Turkami, i już pod murami Smoleńska walczyć przeciw władcom Moskwy, wyciągając ręce na zachód...

Mapa etniczna Polski zupełnie się zmienia. Polska Piastów — to państwo narodowe, złożone

prawie wyłącznie z jednego narodu: mocarstwo Jagiellonów — to narodowościowe państwo, w którym znajdują się i Litwini, i Rusini, i Niemcy, i Białorusini...

Sytuacja komplikuje się i staje się bardzo trudną. Ale tu przejawiać się poczynają następstwo mądrości i dobrej polityki, którą przyszłość ochrzciła nazwą „idei jagiellońskiej”. Jest to polityka, którą dziś nazwalibyśmy polityką bilateralnych i o nieagresję opartych układów, wówczas zwaną polityką „unij”. Jagiełło i jego następcy umieli łączyć narody i scalać w jedno społeczeństwo. Szereg unij — Horodło, Lublin, Hodiach — sprawił, że siła atrakcyjna Polski wobec ościennych narodów rosła, że objęła nawet Czechy i Węgry — i że rezultatem było powstanie najpotężniejszego w Europie środkowej i wschodniej mocarstwa.

Nie wolno jednak zamykać oczu na ujemne strony tej polityki Jagiellonów. Po szczytowym punkcie walki z żywiołem germańskim — Grunwald — następuje raptowny odpływ czuj-

Sprostowanie

W ogłoszeniu Dyrekcji Elektrowni i Wodociągów Miejskich w Płocku, umieszczonem w numerze z dnia 30 maja r. b. powinno być: kaucja będzie pobierana od przyłączanych do sieci, a nie przyłączonych, co się niniejszym prostuje.

Administracja Dziennika Płockiego

Egzaminy Wstępne

D O

PANSTWOWEJ KOEDUKACYJNEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W PŁOCKU.

odbędą się w 2 terminach:

przed wakacjami — 18 i 19 czerwca.

i po wakacjach — 17 i 18 sierpnia.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły (ul. Misjonarska 20) do dnia **16 czerwca**, względnie do dnia 14 sierpnia, zależnie od terminu przystąpienia do egzaminu.

Wymagane dokumenty: metryka urodzenia, zaświadczenie o powtórnie szczepieniu ospy, fotografia oraz świadectwo szkolne z ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej, albo dawnych 3 klas gimn., lub też 1 obecnej klasy gimnazjum ogólnokształcącego.

Szczegółowe prospekty oraz wzory podań otrzymać można bezpłatnie w kancelarji szkoły.

DYREKCJA.

UWAGA! Gospodarze domów, Rolnicy, Rzemieślnicy i nowobudujące się domy.

Ażeby naprawdę **tanio** kupić różnego żelastwa jak belki żelazne, żelazo sztabowe i fasonowe, blachy różne żelazne cynkowe, ocynkowane. Okucia do drzwi i okien. Żelastwo do pieców i kuchen, sprzęty rolnicze jak odkładnie i lemiesz, łańcuchy buksa i t. p. to proszę się zgłosić do składu żelaza i **S. ROTMANA** w Płocku, ul. Szeroka Nr 9 tel. 117.

Ceny znacznie niższe!

Proszę się przekonać!

Kainit, Sól Potasową, Kalimag, Azotniak, Siarczan Amonu, Saletrzak, Saletrę Wapniową i Sodową, Wapnamon, Nitrofos, Superfosfat i Supertomasynę

Najtaniej można nabyć w SPÓŁDZIELNI „ZGODA” w PŁOCKU.

Punkty sprzedaży:

Biuro, ul. Sienkiewicza 12 czynne od 9 — 13 i 17 — 19.

Sklep Żelazny, Tumską 14.

Skład Opału i Nawozów Sztucznych Królewiecka 11.

ności na zachodniej ścianie Polski. Dla borów litewskich i stepów czarnoziemskich przenosi się punkt zainteresowania ze Śląska i Pomorza na wschód... Następstwa: zaprzepaszczenie pozycji nad Odrą i wzrost wpływu groźnego żywiołu — pruskiego.

Niewątpliwie ten błąd stał się przyczyną późniejszej tragedii państwa.

Dziś jednak, w pięćset lat po śmierci założyciela dynastji Jagiellonów, aktualne przed pół tysiącem lat problematy, mają podobną zupełnie wymowę.

To, co w „idei jagiellońskiej” było dobre i mądre — polityka unij, wysnucie logicznych następstw z faktu, że Polska jest państwem narodowościowym —

utrzymuje pełny swój walor. Ze zaś, co w niej było złe — odwrócenie uwagi od ściany zachodniej — stanowi po dzień dzisiejszy ostrzegawcze memento.

W dziejach Polski mamy trzy postacie, symbolizujące mocarstwowość. To Władysław Jagiełło, to następnie Stefan Batory, to wreszcie Józef Piłsudski. Każdy z nich realizował tę samą myśl w różnych okolicznościach i różnymi metodami działania.

Cel ich działania jednak w ciągu 500 lat, dzielących nas od zgonu pierwszego z Jagiellonów, nie uległ zmianie: jest nim idea wielkiej Polski, opartej o mocny węzeł unij i o siłę własną.

M.

Przekazcie wiekom lata 1914 — 1918

Dwadzieścia lat mija w tym roku od momentu wybuchu wojny światowej, od chwili, w której z podziemi wyszedł żołnierz polski na ostatni zwycięski bój o wolność ojczyzny. Inicjatywa sierpniowa Komendanta Piłsudskiego sprawiła, że w tym historycznym momencie, w którym miecz miał rozstrzygać o losach świata i wytyczać nowe granice polityczne w Europie, nie zbrakło i szabli polskiej.

Ruch strzelecki, wywodzący się z tradycji powstańczej, z krwi ofiarnie przelanej za dni rewolucyjnych w pierwszych latach XX-go stulecia, ruch pełen szczytnego romantyzmu w wykreślaniu sobie celów odległych i zdałoby się niedosiętych, a równocześnie pełen realizmu w technice działania i w mobilizacji żywych sił społecznych, ruch ten w momencie wielkiej wojny wziął na się odpowiedzialność za naród — i zwyciężył.

Zwzciężyl wbrew innej, unoszącej się nad bierną masą na-

rodu tradycji: tchórzliwej zgody z losem, służalczych paktów z najeźdźcą, zamknięcia się w kole przyziemnych, codziennych trosk i trwania na poziomie etnicznej masy bezwolnej i beznacjonalnej. W otwartej już rozprawie z wrogiem, na polach bitew i w dniach listopadowych 1918 r. Strzelec, Legjonista i Peowiak wydzwignął z grobu ojczyznę, rozdarte ziemie polskie scementował w jednolity blok odrodzonego państwa. To też te lata 1914 — 1918 pozostaną na zawsze w naszych dziejach jako jeden z najbardziej promiennych okresów, jako punkt zwrotny w historii narodu i państwa.

Do tych lat pielgrzymować będzie z sercem bijącym wdzięczną pamięć całego szeregu pokoleń, których los, których życie w wolności z tych dni wywodzić będzie swój rodowód.

Zwycięski ruch legjonowy, poprzedzony trzydziestoletnią pracą i walką przygotowawczą, wpisał się nieśmiertelnymi głoskami w karty naszych dziejów

nie tylko dzięki swym osiągnięciom, które wyprowadziły naród z mroków niewoli na słoneczny szlak wolności i rozwoju. Ruch ten równocześnie przeobraził duszę narodu i wydobył na jaw, z pod powłoki stuletnich przywar nieśmiertelne walory tkwiące w psychice polskiej rasy i stanowiące najcenniejszą porękę i moralną podwalinę naszego państwowego bytowania. Cnoty żołnierskie, cnota ujmowania wszystkich zagadnień w płaszczyźnie interesów zbiorowości, narodu i państwa, ochotne podporządkowywanie tym interesom sprzecznych z nimi tendencji, wytworzenie nowego typu obywatela, budującego wysiłkiem zbiorowym dzień dzisiejszy i jutrzejszy ojczyznę — oto są wartości, jakie pokolenie legjonowe wnosi do skarbnicy narodowej tężyzny.

Epoka legjonowa, tak bliska jeszcze, a tak, zdawałoby się, daleka, która przeszła już niemal w legendę, nie jest dotąd w całej swej rozciągłości i swym historycznym znaczeniu dostatecznie znana. Nasza literatura historyczna i pamiętnikarska, dotycząca tych czasów, nie rozświetliła jeszcze wszystkich epizodów tej krótkiej a bujnej epoki, nie dorównywa temu bogactwu piśmienniczemu, jakie np. zrodziło się bezpośrednio po upadku powstania listopadowego.

Jest, być może, jeszcze za wcześnie na ścisłą analizę historyczną wszystkich zjawisk z epoki legjonową związanych, bo chodzi tu o sąd ludzi, przeważnie jeszcze żyjących, bo jeszcze w ukryciu spoczywają akta dyplomatyczne, dotyczące sprawy polskiej, korespondencja osób działających i t. d. Cała jednak pamiętnikarska część historycznych oświeleń tych dni niezapomnianych winna być i musi być dokonana co rychlej.

„Piszcie swoje pamiętniki, legun!” — mówił Komendant Piłsudski na jednym ze zjazdów

legjonowych. Tylko szybkie utrwalenie wszystkich wspomnień, opisów i relacji dozwoli na rzetelną rekonstrukcję legjonowej epoki, na przekazanie historii stylu tej epoki i jej profilu psychologicznego. Nasza literatura legjonowa, mająca już zresztą w dotychczasowym dorobku szereg kapitalnych pozycji z pracami Marszałka Piłsudskiego na czele — woła o dalsze pióra i dalsze przyczynki.

Wyrazić można nadzieję, że tegoroczne dwudziestolecie, święcone uroczystością przez cały naród, wyczerpuje przed oczy uczestników czy choćby widzów legjonowej epoki kształt niedawnej przeszłości. Rezultatem tego spojrzenia wstecz będzie pomnożenie naszej wiedzy o latach 1914—1918, co stanie się najpiękniejszym pomnikiem niepodległości. Piotr Wysocki woła w dramacie Wyspiańskiego: „Przekazcie wiekom noc 29 listopada!” Z tem samem wezwaniem zwraca się do nas legjonowa epopeja. Ra.

Autorowi artykułu „Szewc i doktor”.

W numerze 120 „Dziennika Płockiego” z dnia 28 maja b. r. wydrukowany został feljton p. t. „Szewc i doktor”, który musi wzbudzić wiele zastrzeżeń jeżeli tylko autor artykułu sam poważnie swój feljton napisał.

Dlaczego „Szewc i doktor”, a nie odwrotnie „Doktor i szewc”?

Twierdzenie autora jeszcze niedostatecznie oznajomionego z życiem, że zawody szewca lub dozorczy są „niskie” i otoczone są pogardą i lekceważeniem, nie jest słuszne. „Niskim” jest tylko zawód złodzieja i rzezimieszka, a każdy inny zawód, gdzie zdobywa się chleb uczciwą pracą, nie może być pogardzany

Janina Barycka

STOSUNEK KLERU DO PAŃSTWA I OŚWIATY

FAKTY I DOKUMENTY

Z pomiędzy najrozmaitszych form wyzysku materialnego, jaki pod pokrywką religji, uprawia się w Polsce szczególnie przykre uczucie budzi ten wyzysk, którego ofiarą padają szerokie, najciężniejsze i dlatego przed chciwością kleru najbezbardziej masy społeczeństwa. Przykład: Wybieczka ludowa w Krakowie. Kobiety z trudem złożyły pieniądze na podróż i konieczne wydatki. Zostało im jeszcze po kilkadziesiąt groszy, za które obiecuja sobie „coś” kupić. W jednym z kościołów podczas zwiedzania podobał im się obraz w ołtarzu. Bez namysłu urządzają składkę i ostatnie swe grosze oddają księdzu, by odprawił mszę przed tym obrazem. A potem cały dzień chodzą głodne po Krakowie, bo na obiad nie starczyło.

Ile tak setek, tysięcy i milionów złotych przepłynie rok rocznie z kieszeni najbiedniejszych do przepaścistych kieszeni kleru i do kas kościelnych, trudno nawet w przybliżeniu określić. Nie wiem, czy istnieje wogóle źródło, gdzieby można ści-

śleć i dokładnych danych w tym kierunku zaczerpnąć, to tylko wiem jednak z całą pewnością, że suma ogólna kościelnych składek jest bardzo duża, o wiele za duża na ubóstwo materialne Polski.

A w tych składkach, rzekomo religijnych, tkwi jeszcze jeden tragizm. Większość pieniędzy, zwłaszcza misyjnych, idzie zagranicę, bogacąc obce narody i służąc obcej sprawie. „Wolnomyśliciel Polski” z 15 XI. 1930 tak o tej sprawie pisze:

Każda trzecia niedziela października jest przeznaczona na propagandę misyj wśród pogan. Propaganda polega na wygłoszeniu kazania okolicznościowego o uposledzeniu nieszczęśliwych czarnych, na zachęceniu do gorącej modlitwy na intencję powodzenia misyj katolickich i, co jest ważniejsze, do składania ofiary pieniędzy.

I nie jeden ciemny chłop, który grosza nie da na flotę narodową, budowę szkoły czy szpitala, nie odmówi dobrodziejowi w sutannie niejednej złotówczyny na „tych ta-

cornych”. A dla czyjego dobra cała ta robota? Oto Watykan za wskrzeszenie państwa kościelnego musi odpłacać Mussoliniemu propagandą faszyzmu i wywiadem w pobliskiej Afryce. W ślad bowiem za misjonarzem kapucynem czy redemptorystą sunie kupiec, a nastatek żołnierz, aby rozsz rzyć granice imperjum italskiego. A za czyje pieniądze? Polskiego biedaka, wyludzone przez krajowego cudzoziemca

Nie kusząc się bynajmniej o zobrazowanie całości składek kościelnych, podaję niektóre dane z tego działu. Z tych fragmentów można sobie do pewnego stopnia całość odтворzyć.

Według danych, zaczerpniętych z „Miesięcznika Diecezji Chełmińskiej” (czerwiec 1931 r.), diecezja ta zebrała w 1930 tym roku:

a) na „Dzieło Rozkrzewiania Wiary”	171,037 zł. 32 gr.
b) na „Papieskie Dzieło św. Dziecięstwa”	42,247 „ 81 „
c) na „Papieskie Dzieło Piotra Apostoła”	9,105 „ 59 „
d) na „Związek Misyjny Kleru”	1.533 „ 30 „
e) na „Towarzystwo Misyjne dla Wschodu”	2,151 „ 39 „
f) na „Stowarzyszenie św. Józefa”	1.225 „ 15 „

g) na „Sodalność św. Piotra Klawera” . . . 3 006 „ 06 „
Razem zebrano w ciągu roku 1930 w diecezji: . . . 232,306 zł. 53 gr. (232 tysiące 306 złotych 53 grosze).

Ile pieniędzy z diecezji poszło na inne cele kościelne, jak msze św., śluby, pogrzeby, wypominki i t. p., nie umiem określić. O wysokości składek pieniędzy, pewne pojęcie może dać także „Sprawozdanie z akcji misyjnej w Łagiewnikach Śląskich” („Nasz Misjonarz” marzec 1930 r.), z którego to sprawozdania dowiadujemy się że parafia złożyła w roku na cele misyjne 10.703 zł. 66 gr., co stanowi na głowę każdego katolika 74 grosze.

Wydobywaniem ze społeczeństwa pieniądze zajmują się bardzo gorliwie różne klerykalne gazetki. Przykładem mogą tu być „Misje Katolickie”, które w ciągu jednego roku, od listopada 1929 do listopada 1930 wykazały 82.851 zł. 52 gr. i 164 dolarów składek. Inne gazetki, jak „Królowa Apostolów”, „Nasz Misjonarz”, „Mały Misjonarz” i cały długi szereg podobnych dzielnie pod tym względem „Misjom Katolickim” sekundują. Obecnie wiele z tych pism, nie chcąc drażnić opinii publicznej, a tem samem psuć interesu, zaprzestało ogłaszania na łamach pisma pokwitowań składek, niestety, nie zaprzestało równocześnie zbierać samych składek. (C. d. n.)

Dążenie młodzieży do osiągnięcia zawodów „szlacheckich”, a niechęć do zawodów wymagających ciężkiej pracy fizycznej, jest zupełnie zrozumiałe i pochodzi li tylko z chęci każdego żywego i zdrowego człowieka — do urzędnika sobie lepszego i lżejszego życia. Inna rzecz, że we wzajemnym wyścigu tylko zdolniejsze i sprytniejsze jednostki potrafią lepiej urządzić się i spychają ze swej drogi ludzi słabszych i mniej roztropnych, ale tak się dzieje wszędzie, nawet w Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik.

Niemna tu na co i na kogo narzekać.

Następne twierdzenie autora o nieprawdziwej demokracji, w której człowiek z dyplomem wyższej uczelni uważany jest za osobnika lepszego gatunkowo, aniżeli szewc czy dozorca domowy, nasuwa nie mniej wielkie wątpliwości.

Nawet w Sowietach nie wszyscy ludzie są równi gatunkiem, ponieważ klasę robotniczą postawiono tam ponad wszystkie stany, i do klasy tej wcielono i inżynierów sowieckich i lekarzy i innych „speców”. Pomimo to muszą bolszewicy ciągle sprowadzać do swego kraju setki inżynierów angielskich, amerykańskich i szczególnie niemieckich.

Bez tych zagranicznych specjalistów, zdaje się żadna „piatiletka” w Rosji nie udałaby się.

Wiemy, że i polski ciężki przemysł oddaje bolszewikom nie jedną przysługę w ich pracy budowy nowej ojczyzny. — Nie wystarczy być robotnikiem kwalifikowanym. Tak już świat stworzony, że inżynier, adwokat lub lekarz, muszą uczyć się pełnych lat 12 i dłużej — nim zdobędą swój dyplom wyższej uczelni, a potem jeszcze pracują parę lat w charakterze aplikantów i asystentów w szpitalach, biurach i kancelariach adwokackich i t. d. — widocznie ludzie ci są gatunkowo lepsi i cenniejsi od panów dozorców, wymachujących miotłą lub szewców, zajętych przy swych stolikach.

Kraje naprawdę demokratyczne, nawet w czasie wojny wycofują swych inżynierów-specjalistów z szeregów żołnierzy walczących na froncie i odsyłają fachowców na tyły armji, gdyż wiedzą dobrze jak trudnym jest uzupełnienie tych ludzi po wojnie i jak są potrzebni na tyłach armji w czasie wojny. Gdy krawców, szewców i dozorców mamy w kraju blisko milion ludzi, liczba fachowych doktorów chemji, medycyny, prawa, inżynierów elektryków i t. p. zaledwie sięga kilku tysięcy.

Gdy znany chirurg operuje ciężko chorego, zawsze kilku lekarzy mu asystuje, by móc przyglądać się fachowej pracy rąk specjalisty. Innej sposobności praktycznie nauczyć się operować chorych niema i to samo dzieje się i w Moskwie, gdzie napewno i znany lekarz i znany konstruktor budowy mostów lub dział artyleryjskich zarabia dobre pieniądze i różnica majątkowa, nad którą debatuje autor

„Szewca i doktora” w socjalistycznej Rosji, istnieje tak samo jak i u nas

Pojęcie „inteligencji” wcale nie jest niezrozumiałe. Zwykle nazywamy „inteligentem” człowieka, który posiada co najmniej ukończone średnie wykształcenie. Osobnika, który nie ukończył kursu gimnazjum lub innej średniej szkoły — nazywamy albo półinteligentem, albo samoukiem (jeżeli dokształca się we własnym zakresie) — albo nieukiem. Niestety — pojęcie natury — zdaje się być mocno związanym z pojęciem „inteligenta”.

Innem już jest pojęcie o człowieku „kulturalnym”, ale o tem niema potrzeby mówić.

Co się tyczy wyrazu „honor” — to zdaje mi się, że szanowny autor wpada tu w przesadę, uważając rzekomo za niehonorowego każdego, kto nie może wykazać się kwalifikacjami, przynależnościami do „wyższej” grupy społecznej lub innymi.

(Dok. nast.)

KRONIKA PŁOCKA

Czerwiec	Dziś
1	Jakóba
Piątek	Jutro
	Marcellina

DYŻUR NOCNY LEKARZA
DZIŚ w porze nocnej przyjmuje dr. Beczkowicz

DYŻUR NOCNY APTEK
DZIŚ w porze nocnej czynna apteka Betley'a

JUTRO Lipiński Nowy Rynek

Poradnia Przeciwalkoholowa
Polskiego Towarzystwa Higienicz.

otwarta we wtorki, środy i piątki od godziny 7—9 wiecz. Pogadanki w Poradni są we wtorki i piątki od godz. 8—9 w.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Płocku

Sekretariat w gmachu Teatru Miejskiego, wejście od strony Wisły, czynny we wtorki i soboty od godz. 19 do 20.

Płockie Muzeum Historyczn.
Prezydenta Mościckiego

dział Historyczno-Kulturalny otwarty we wtorki, piątki i niedziele od godziny 11—13 (Plac Kanoniczny 2).
dział Przyrodniczy otwarty w poniedziałki od godziny 9.30 do 11.30, w środy od 8—10, w niedziele od godz. 10—13.

Kino - „Nowości”.
Wyświetla film p. t.

„Wielka Klatka”.

RADJO KONCERTY

12.05 Muzyka popularna z płyt.
15.20 Godzina muzyki lekkiej. 16.20. „Przegląd wydawnictw” 16.35 Koncert solistów. 17.30 Odczyt. 17.50 Odczyt 18.10 Muzyka lekka. 19.15 „Wiadomości rolnicze” 19.25 Odczyt aktualny 19.49 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka salonowa. 22.30 Muzyka taneczna.

Dzień Spółdzielczości w Legionie Młodych

W nadchodzącą niedzielę t. j. dn. 3 czerwca r. b. o godzinie 17 w lokalu Legionu Młodych (Płock Sienkiewicza 19) z okazji Dnia Spółdzielczego L. M. odbędzie się zebranie zbiorowe.

Przedstawienie ku uczczeniu 100-lecia Pana Tadeusza

W dniach 30 i 31 maja klasa VII, gimnazjum żeńskiego im. R. Żółkiewskiej celem uczczenia 100-lecia „Pana Tadeusza” wystawiła literacką inscenizację tej narodowej epopei.

Na wstępie uczennica W. Srokowska wygłosiła referat o znaczeniu utworu „Pan Tadeusz”. Następnie W. Krampintzówna wygłosiła inwokację. W dalszym ciągu programu uczennice interpretowały scenicznie lub deklamacyjnie następujące wyjątki z „Pana Tadeusza”.

- 1) Opowieści Gerwazego o zamku.
- 2) Spór Kusego i Sokoła.
- 3) Anegdota petersburska p. Teli-meny.
- 4) Velimena uprowadza Zosię w świat.
- 5) Gra Wojskiego na rogu (odśpiewał chór uczennic)
- 6) „Takie były zabawy, spory” — Sadowska M.
- 7) Spowiedź ks. Robaka.
- 8) Rok 1812 — H. Kawecka.

W przedstawieniu brały udział uczennice W. Lasocka (Zosia) Tomaszewska W. (Telimena) Janczewska (Tadeusz) J. Cencłówna (Hrabia) H. Gzylewska (Rejenta) L. Gaskówna (Asesor) L. Kazimierowiczówna (Gerwazy) B. Kamińska (ks. Robak) Uczennice w rolach kobiecych były lepsze niżli te w rolach męskich. Szkoda że nie zaproszono uczniów gdyż wtedy przy połączeniu kobiecych i męskich sił interpretację sceniczną byłoby więcej realne zyskałyby na sile.

Na zakończenie odtańczyły Poloneza. Przedstawienie trwało od godz. 19—22.

Skład osobisty nowowybranej Rady Miejskiej w Płocku

W skład nowowybranej Rady Miejskiej wchodzi następujące osoby:

1. Adw. Baliński Józef.
2. Dr. Beczkowicz Adam
3. Biedrzycki Jerzy
4. Bieniek Józef
5. Bursztyn Izrael Gerszon
6. Chęciński Czesław
7. Churski Kazimierz
8. Cyprian Abram
9. Czaplinski Tadeusz Jan
10. Dorobek Leon
11. Ks. Dulczewski Stanisław
12. Dziarnowski Jan
13. Fluderblum Fiszal
14. Fuz Paweł
15. Hejke Stanisław
16. Karpiński Jan
17. Kepczyński Wincenty
18. Klimkiewicz Andrzej
19. Ławruszczuk Ryszard
20. Maciejowski Zygmunt
21. Inż. Michalski Antoni
22. Mikołajczyk Leonard
23. Pekrul Zygmunt
24. Praszkiwicz Szczepan
25. Przybylski Leon
26. Rajchman Abram
27. Sarnecka Marja
28. Seroczyńska Stefania
29. Sochaczewer Mojżesz
30. Tomaszewski Ignacy
31. Wróbel Władysław
32. Adw. Zgliczyński Stanisław.

Wg. list wyborczych wchodzi: 15 przedstawicieli Bloku Gospodarczego Odrodzenia Płocka, 12 przedstawicieli Zjednoczenia Socjalistycznego (P.P.S. C.K.W. i „Bund”), 3 przedstawicieli Listy Polskiego Zjednoczenia Gospodarczego, 1 przedstawiciel Żydowskiego Bloku Międzypartyjnego i 1 przedstawiciel Poale-Sjon Prawicy.

Odroczenie otwarcia Ogródka Jordanowskiego w Płocku

Zarząd Oddziału Płockiego T-wa Higienicznego zawiadamia niniejszem, że z przyczyn od siebie niezależnych otwarcie Ogródka Jordanowskiego w Płocku nastąpi nie 5, lecz w niedzielę 10 czerwca r. b. Program otwarcia przewiduje: 1) Powitanie gości warszawskich, 2) Msza św. na intencję pomyślnego rozwoju tej instytucji, 3) poświęcenie i otwarcie Ogródka Jordanowskiego, 4) Wspólny obiad, 5) Zwiedzanie osiedla naszego miasta.

Z kinoteatru „Nowości”

Kinoteatr „Nowości” wyświetla od piątku 1 czerwca film amerykański p. t.



„Wielka Klatka” (tytuł angielski — amerykański „Big Cage”) W rolach głównych Anita Page, Andy Devine, Clyde Beatty, Vince Barnett, Micky Rooney, Wallace Ford i Raymond Hatton. Przeróbka według powieści Clyde Beatty i Edwarda Anthony. Kierownictwo — Kurt Nemman; reżyserja Carl Leamle jr. Nadprogram tygodnik Foxsa i groteska rysunkowa Początek seansów o godz. 19 i 21.

W sobotę 1 seans o godz. 17-ej a w niedzielę o godz. 15. Na pierwsze seanse w sobotę i w niedzielę wszystkie miejsca po 54 grosze. Działwa i młodzież korzysta z „Nowości” ze zniżkowych biletów po 54 grosze.

Na urlop wypoczynkowy

W tych dniach rozpoczął korzystanie z 5-tygodniowego urlopu wypoczynkowego Kierownik Wydziału Finansowo - Gospodarczego Zarządu Miejskiego w Płocku p. Eugeniusz Zaleski. W czasie nieobecności zastępować go będzie Sekretarz Zarządu Miejskiego, p. Jan Marjański.

O Miejski Ośrodek Zdrowia

W dniu 30 maja r. b. bawił w mieście naszym p. Dr. Tufiasz z Ministerstwa Opieki Społecznej, który odbył szereg porad i konferencji z Tymczasowym Zarządem Miejskim w sprawie utworzenia w Płocku Miejskiego Ośrodka Zdrowia.

Jak nas poinformowano, sprawa utworzenia tego ośrodka jest na dobrej drodze.

Wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne

W czasie od 20—26 maja na terenie miasta Płocka i powiatu zarejestrowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: błonicy — 2 zachorowania odry — 1 zachorowanie; gruźlicy — 3 zachorowania i 3 zgony jaglicy — 4 zachorowania; odkażono 5 mieszkań.

Zakończenie roku szkolnego w Państwowej Koedukacyjnej Szkole Hadlowej

Zakończenie nauki na kursach Koedukacyjnych I-a, I-b, II i III nastąpi dnia 14 czerwca r. b.

Uroczystość zakończenia starego roku nastąpi 15 czerwca o godz. 9 rano w gimn. im. St. Małachowskiego odbędzie się nabożeństwo, następnie o godz. 10 nastąpi rozdawnictwo cenzur na kursach I a, I b, II i III; o godzinie 10 m. 30 odbędzie się uroczystość rozdania świadectw ukończenia szkoły tegorocznym abiturjentom.

Z Towarzystwa Wioślarskiego

W dniu 3 czerwca r. b. o godz. 15 odbędzie się Płocku regaty międzykлубowe na Wiśle. Szczegółowe dane podamy w jutrzejszym numerze.

Wycieczka nauczycieli nad morze

Ognisko Z. N. P. w Płocku organizuje od 17 do 19 czerwca r. b. wycieczkę naukowo-krajoznawczą do Gdyni.

Koszta przejazdu, noclegi i opłata przewodników wyniosą od 14 do 15 zł.

Zapisy wraz z 5 zł. zadatkiem przyjmuje sekretariat Ogniska — ul. Sienkiewicza 17 w godz. od 17 do 19 codziennie.

Sprawozdanie

W dniu 5 maja 1934 r. odbył się w kawiarni Klubu artystycznego wiośnenny Dancing Bridge urządzony staraniem Koła Rodzicielskiego przy gimn. im. Wł. Jagiełły, przychód z którego wyniósł . . . zł. 271.— rozchód . . . zł. 60.55
Czysty zysk zł. 210.45.

DYREKCJA ELEKTROWNI
i WODOCIĄGÓW MIEJSKICH
w Płocku.

Zawiadomienie.

Podaje się do wiadomości mieszkańców m. Płocka, że na skutek decyzji Zarządu Miejskiego z dnia 26 maja 1934 r. Elektrownia Miejska począwszy od dnia 1 czerwca r. b. będzie pobierać od przyłączanych do sieci kauce w wysokości jednomiesięcznej opłaty za prąd, obliczonej w stosunku do grudniowego zużycia. Zarządzenie powyższe oparte jest na ustawie z dnia 11 sierpnia 1932 r. „O tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych” (Dz. Ust. Nr. 106 z dn. 3.XII 1932 r. poz. 884 art. 29).

Dyrekcja Elektrowni
i Wodociągów Miejskich w Płocku.

Pokoje czyste, wygodne i tanie! Usługa szybka i grzeczna! Kuchnia wyśmienita! Trunki wyborowe! Ceny wszystkich dań znaczne niższe.

Obiady z 3 dań wraz z usługą zł. 1.20
w abonamencie — zł. 1.

?

GDZIE?

Restauracja i Hotel Poznański
właśc. H. LEWANDOWSKA
Płock, Telefon 279 Bielska róg Starego Rynku.

RESTAURACJA
Hotelu Angielskiego

wydaje „obiady klubowe” z 3 dań po zł. 1.50, łącznie z pieczywem i usługą w abonamencie po zł. 1.20.

Dla uprzyętnienia Sz. Kliencieli wprowadziłem „pół — porcjowe — dania”.

wł. Karol Kestjanis
firma egz. od r. 1876. Tel. 65.

— Gabinet —
Sala do przyjęć

Wina własnego naciągu
po cenach zniżonych!

Smacznie — tanio — sympatycznie.

Laboratorium chemiczno - bakteriologiczne

„SANITAS”

Analizy: krwi, płwociny, treści żołądkowej, kału, moczu etc.

Płock, Sienkiewicza 6 m. 3.

Przetarg na trawę

Powiatowy Komitet L. O. P. P. sprzedawca więcej dającemu trawę na powierzchni 50 ha na lotnisku na Koszrogaju. Warunki przetargu do omówienia w Powiatowym Zarządzie Drogowym, gmach Starostwa. Otwarcie ofert w dniu 4 czerwca b. r. o godz. 12-ej.

Obwód Powiatowy L. O. P. P.

ZAKŁAD KRAWIECKI

C. OKOLICA

PŁOCK, Stary Rynek 11.

Poleca się na sezon — wiosenny i letni

Wykonuje wszelkie roboty krawiectwa męskiego od wykwinnych do podrzędnych podług najnowszych modeli.

Krój wykwinny. Solidne wykonanie. Ceny przystępne

ADMINISTRACJA
„DZIENNIKA PŁOCKIEGO”

PŁOCK, PLAC KANONICZNY № 1

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty drukarskie:

BROSZURY — KSIĄŻKI — TYGODNIKI
MIESIĘCZNIKI — AFISZE — KLEPSYDRY
WRAZ Z ROZKLEJENIEM — PROGRAMY — ULOTKI — ODEZWY — BILETY
WIZYTOWE — ZAPROSZENIA — BLANKIETY — FORMOWE — KSIĘGI HANDLOWE
KWITA. IUSZE — NOTATNIKI i t. p.

Oprawa map, tygodników i książek po cenach bardzo niskich.

Prosimy Sz. Czytelników o łaskawe uregulowanie zaległej prenumeraty

Nigdy nie jest zapóźno

pamiętać o swym zdrowiu, tembardziej, jeśli już cierpisz na chorobę nerek, pęch-rza, wątroby, kamieni żółciowych, złe przemiany materji, na bóle artretyczne, czy podagryczne wzdęcie brzucha, odbijania sił lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile będziesz używać zioła „Diuroł” Gaseckiego (z kogutkiem), które zapożegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziół „Diuroł” Gaseckiego. Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stałe zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko oryginalnych ziół „Diuroł” Gaseckiego, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „Diuroł” Gaseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i sklepy apteczne. Reg. M. Spr. W. p. 1468.

Działki ogrodniczo - budowlane do sprzedania w Płocku, przy kolejce Borowickowskiej. Wiadomość ul. Sienkiewicza 10 m. 5.

Mieszkanie 5 pokoi frontowe, I piętro, zaraz do wynajęcia, a 4 pokojowe od 1 lipca, ul. Królewiecka 23.

Przyjmę jakkolwiek posadę na najskromniejszych warunkach, posiadam wykształcenie czeseroklasowe, ładny charakter pisma; łaskawe zgłoszenia do red. „Dz. Pł.”.

Poszukuję do kupna młodego cielęcia używanego do parówek może być też z kotłem. Proszę podać cenę. A. König wieś Wiciejewo gm. Mąkolin pow. Płocki.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

powiatu płockiego

w Płocku, Plac Marsz. J. Piłsudskiego Nr. 2, (parter) Telefon Nr. 43.

przyjmuje wkłady oprocentowane i załatwia wszelkie czynności bankowe w godzinach urzędowych od godziny 8 — 15.

DYREKCJA
Elektrowni i Wodociągów Miejskich
w PŁOCKU.

Zawiadomienie.

Podaje się do wiadomości mieszkańców m. Płocka, że dla wygody płatników zostało otwarte konto Elektrowni Miejskiej w Płocku w Komunalnej Kasie Oszczędności, Płock, Kolejajna 18 (róg Pl. Marszałka Piłsudskiego) gdzie można wnosić należności, przypadające Elektrowni z tytułu dostarczonego prądu, wykonanych robót oraz wszelkie inne w godzinach od 9-ej do 14-ej (w soboty do 13-ej).

Niezależnie od pow. wpłaty przyjmują jak dotychczas: Kasa Elektrowni, Stary Rynek 3, od 8-ej do 14-ej (w soboty do 12^{1/2}) oraz inkasenci na miejscu u abonentów.

Dyrekcja
Elektrowni i Wodociągów Miejskich
w Płocku.

PROSZĘK
„Z KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NEUROGIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZĄ

BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZĘSIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i t. p.

PROSZĘK WYRABIAJĄ W POSTACI
TABLETEK.

ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZĘKÓW „Z KOGUTKIEM”